Ner 199. · ROK 1843. PIĄTEK 1 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Stefana K. W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Czirbóg.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
30	6	27 6, 937	+ 12, 3	5, 16	Zaden	Chmury	Grzmoty i Deszcz
	2	6. 901	19, 8	5. 77	PPł. Zachodni średni	Chmurno	
	10	7, 080	13, 7	5, 70	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 17 Sierpnia.* —

Xiąże Nemours, codziennie przysyła do zamku Eu raport o swojej podróży.

W każdéj z twierdz oddzielnych otaczających stolicę, na dwóch przeciwnych końcach znajdują się magazyny prochu. Każda z tych budowli ma mury na 3 metry grube, i dach ich także takie przecięcie. Prócz tego są one otoczone murem tak, że nikt do nich zbliżyć się nie może. Tym sposobem Paryż teraz już jest otoczony 40 takiemi dobrze zaopatrzonemi magazynami prochu. Słychać że wszystkie baraki które od roku 1840 znajdują się około Paryża w przyszłym roku zostaną zniesione, i że wojsko zajmie kwatery w nowych koszarach, które się z niezwykłą szybkością wznoszą pomiędzy twierdzami oddzielnemi.

Od kilku dni telegraf nie donosi nic ważnego z Hiszpanii; ale nadzwyczajny goniec gabinetowy przywiózł nam wczoraj wieczorem nowe wiadomości, które dochodzą do dnia 11 b. m. Podług nich, szczególniej między stronnictwem liberalném panował zapał dla królowéj Izabelli, od czasu ogłoszenia jéj pełnoletności, jakiego nie można było spodziewać się. Mianowanie pana Olozagi nadzorcą wychowania królowéj i posunięcie brygadiera Prim, na stopień jenerał-kapitana Katalonii, nie mało przyłożyło się do pojednania się liberalistów z moderatystami, tak że blisko rozpoczęte wybory do kortezów, wypadną niezawodnie bardzo pomyślnie dla sprawy monarchicznéj. Tu i owdzie wprawdzie w Galicyi i prowincyach baskijskich okazuje się niejakie poruszenie niektórych pojedynczych fakcyi. Co się tyczy intryg junty w Galicyi, takowe polegały na nadziei, że Espartero nie opuści Hiszpanii, i na pokładzie okrętu *Malabar* spokojnie czekać będzie sposobnéj chwili aby utraconą rejencyę odzyskać. Poczta angielska z Portugalii, która wczoraj przybyła tu przez Falmouth przywiozła wiadomości z Lizbony pod dniem 7 b. m. podług których Espartero dniem pierwéj na pokładzie okrętu *Malabar* przybył na rzekę Tag. (Patrz niżéj list z Lizbony). A zatem rejent stanowczo opuścił Hiszpanię, i wszelkie plany budowane na jego dłuższém zatrzymaniu się pod Kadyxem upadły.

Deputacye fuerystoskie Biskai, miały onegdaj, w dzień wniebowzięcia N. M. Panny, zgromadzić się pod starym dębem w Guernica, dla naradzenia się co powinny czynić w obecnych okolicznościach, aby utrzymać przywileje swojego kraju. Cokolwiek one postanowią, rząd madrycki który daleko mniéj nieprzychylnym jest przywróceniu fueros, niżby sądzić można było, ponieważ te przywileje dopomódz tylko mogą interesom monarchicznym, nie chce wcale wdawać się w spory z prowincyami biskaj.

skłoni, i postanowił rozstrzygnienie téj kwestyi w zupełności kortezom pozostawić.

Xiężna Vittoryi w towarzystwie jenerała Seoane, przybyła do Paryża. Uda się ona do Havru, aby z tamtąd popłynąć do Anglii.

Wiadomość o posunięciu jenerała Bugeaud na godność marszałka Francyi, przyjęta została z wielkiém zadowoleniem w miastach handlowych południowéj Francyi, mających szczególny udział w kwestyi algierskiéj, jako znak, że rząd postanowił szczerze i energicznie zająć się sprawą algierską, i uczynić coś stanowczego i ważnego, dla zabudowania i ciągnienia korzyści z zdobytéj ziemi. Dotychczasowe prace kolonizacyjne, chociaż od niejakiego czasu prowadzone są z wielką gorliwością i podwojonemi wydatkami, w rezultatach swoich pozostają zawsze jeszcze niżéj od przesadzonych może żądań reprezentantów brzegów francuzkich nad morzem śródziemném. Prócz tego nic może nie byłoby pożądańszém dla południowéj Francyi, jak żeby plan zrobienia Algieryi vice-królestwem dla xięcia Aumale, przyszedł do skutku. Tu w Paryżu mówią w téj chwili więcej niż kiedykolwiek o tym istotnym albo mniemanym projekcie, którego urzeczywistnienie podług pogłoski, przez to już o wielki krok zbliżyło się, że prowincya Konstantyny albo Oranu, ma być uorganizowaną w oddzielne gubernatorstwo dla xięcia Aumale, tak, że ten xiąże w tym ograniczonym okręgu działań mieć będzie sposobność, uzdolnienia się do zarządu całéj Afryki francuzkiéj, i że prócz tego opinia publiczna zwolna przygotowaną będzie do mianowania go vice królem Algieru. Można przewidzieć, że podobny plan znalazłby wielostronną opozycyę, ale teraźniejsza polityka przy wielu już okolicznościach okazała, że przez wytrwałość i zręczność, umie zwyciężać największe trudności, i dla tego można jéj wróżyć i tym razem najlepsze powodzenie.

Paryż 18 *Sierpnia.* Jak mówią, lord Aberdeen okazuje się nie bardzo skłonnym uczynić zadość panu Guizot, w przedmiocie modyfikacyi, albo coby rząd nasz wolał, rozwiązania traktatów 1831 i 1833 roku, względem prawa rewizyi. Gabinet angielski nietylko nie chce rozwiązania tych traktatów, ale owszem pracuje nad tém najgorliwiéj, żeby wciągnąć w nie wszystkie inne mocarstwa europejskie. Teraz tylko trzy mocarstwa jeszcze nie przystąpiły do traktatów względem prawa rewizyi, to jest Belgia, Hannower i Grecya. W czasie ostatniego pobytu króla hannowerskiego w Londynie, lord Aberdeen wprowadził w rozmowę ten przedmiot, i układy w tym przedmiocie między rządem angielskim i hannowerskim już się prowadzą. Większych trudności spodziewać się można ze strony Belgii, ponieważ rząd tamtejszy jak się zdaje, obawia się, że izby belgijskie mogą pójść za przykładem naszych, i oświadczyć się przeciw wzajemnemu prawu rewizyi. Równie łatwo jak z dworem Hannoweru, lord Aberdeen spodziewa się rozpocząć układy z gabinetem ateńskim, i doprowadzić je do pożądanego skutku.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że dwór Lizboński nie chciał dozwolić jenerałowi Espartero wysiąść na ląd, ponieważ nie wiedziano jak go przyjąć należy, albowiem na pokładzie okrętu liniowego angielskiego obchodzono się z nim ciągle jako z rejentem hiszpańskim, chociaż w skutku ostatnich wypadków w Hiszpanii, zdawałoby się, że on nie powinien już mieć pretensyi do téj godności. Dowiadujemy się dziś, że poseł hiszpański w Lizbonie szczęśliwie wydobył rząd tamtejszy z kłopotu, przez to, że formalnie przedstawił gabinetowi lizbońskiemu protestacyę przeciw wylądowaniu Espartera.

Teraźniejszym posłem hiszpańskim w Lizbonie, jest ten sam hrabia Manuel d'Aquilar, który przed rokiem wezwany został przez Espartera, aby przybył do Madrytu dla objęcia wydziału spraw zagranicznych, ale nie mogąc porozumieć się z rejentem względem polityki, jakiéj rząd hiszpański miał się nadal trzymać, pozostał na swojéj posadzie poselskiéj. Ponieważ tymczasem ciało dyplomatyczne w Madrycie uznało nowy rząd hiszpański i nawet przystąpiło in corpore do aktu ogłoszenia pełnoletności królowéj Izabelli, przeto protestacya pana Aquilar, uważaną była przez rząd portugalski za zupełnie właściwą, i Espartero ujrzał się zmuszonym, udać się w dalszą drogę do Anglii. Wiedział on, że jego żona udała się do Bajonny, i spodziewał się znaleść ją tam, dla tego w d. 16 b. m. popłynął jednym paropływem angielskim ku ujściu Adour, niedaleko Bajonny, aby zabrać żonę i popłynąć z nią do Londynu. Xiężna Vittoryi istotnie od dnia 12 do 15 oczekiwała na próżno w Bajonnie na wiadomości od swego męża. Gdy w dniu 14 jenerał Seoane przybył także do Bajonny, przeto w dniu 16 z rana udała się ona w jego towarzystwie do Paryża, a w kilka godzin później xiąże Vittoryi przybył do brzegów francuzkich. Xiężna co chwila spodziewaną jest w stolicy, ale mniemają, że zaraz uda się przez Hawr do Anglii gdzie jéj mąż już zapewnie przybył do téj chwili. Ciekawi jesteśmy jak tamtejszy poseł hiszpań-

ski, pan Sancho, zachowa się względem rejenta.

Margrabia Dalmacyi; który udał się z swoim ojcem marszalkiem Soult do St. Amand, zaraz po odwiedzinach xięcia Montpensier uda się do Turynu.

Pan Langsdorf dopiero przy końcu Października, uda się na powrót do Rio Janeiro.

Pierwszym krokiem którym Pan Olozaga odznaczył objęcie swego urzędu przy królowéj Izabelli, było przedstawienie królowéj, następującego oświadczenia:

»Dotychczas było zwyczajem że wszystkie listy które Wasza Królewska Mość pisałaś, musiały być czytanemi przez opiekuna, albo wielką ochmistrzynię dworu, nim zostały odesłanemi do miejsca swego przeznaczenia. Nie umiałbym chyba szanować honoru jakiego dostąpiłem przez nominacyę na nadzorcę wychowania Waszéj Królewskiej Mości, gdybym nie pospieszył z usunięciem tak niegodnego zwyczaju. Jéj K. M. możesz teraz bez przeszkody pisać kiedy i gdziejéj się podoba, i być przekonaną, że nikt nie odważy się wykonywać w tym względzie jaką kolwiek kontrolę.»

Zasługuje także na wspomnienie naiwny rys tkliwéj przychylności infantki Maryi Ludwiki dla jéj królewskiéj siostry. Jedynastoletnia siostra królowéj Izabelli, była obecną przy obrzędzie ogłoszenia pełnoletności królowéj, i dowiedziawszy się, że jéj siostra, ma odtąd być panią siebie, po skończonym obrzędzie, udała sie do swego pokoju, aby napisać do niéj list winszujący który tak brzmi:

»Moja najtkliwiéj kochana siostro! Ponieważ dziś mianowano cię królową, przeto pozwól abym ci powinszowała, i na pamiątkę tego wielkiego dnia, ofiarowała ci dar mojéj braterskiéj miłości. Cyfra którą haftowałam, miała nam przypomnieć naszego w Bogu spoczywającego ojca; ale od dziś niech ona znaczy szczęście (*Felicita*,) tak jak ty będziesz szczęściem tego kraju.

Madryt 8 Sierpnia 1843 r.

Twoja przywiązana siostra

Marya Ludwika.

Do tego listu dołączoną była wyhaftowana złotem na białym atłasie cyfra F. (Ferdynand, ojciec królowéj i infantki.) Królowa otrzymawszy ten list z podarunkiem, pobiegła do pokoju siostry i xiążę Baylen z panem Olozaga, nadszedłszy tam, znaleźli je ściskające się i płaczące z rozczulenia.

— *Madryt* 10 *Sierpnia*. —

Manifest który Espartero wydał do narodu hiszpańskiego, zdaje się że ułożony został na wzór tego, który królowa Marya Krystyna wydała przy odjeździe swoim z Hiszpanii. Chociaż nie jest tam wprost powiedzianém, że podpisany xiążę nie uważa się już za rejenta Hiszpanii, jednakże równie nic nie wskazuje żeby miał zamiar z bronią w ręku bronić swoich pretensyi do téj godności. Espartero powołuje się na to, że zawsze zachowywał konstytucyę a jednakże podniósł powstanie przeciw królowéj rejentce, dla tego, że ona zatwierdziła prawo wotowane przez kortezy i abdykowała aby nie obrazić konstytucyi w prerogatywach jakie ona nadawała jéj jako rejentce. Zapewnia on, że życzy szczęścia ojczyznie. Gdyby te życzenia były szczere, i gdyby on miał uszanowanie dla własnéj swojéj godności, mógł był dowieść tego, gdyby po zniesieniu oblężenia Sevilli, kiedy jeszcze stał na czele 14,000 piechoty, 10 szwadronów i liczném artyleryi, złożył formalnie rejencyę i przez przywołanie gabinetu Lopez, ojczyznę swoją wprowadził na prawą drogę. Wolał on dla ocalenia swojéj osoby, zostawić to wojsko bez dowódzcy, a kraj w zupełnym bezrządzie. Widzimy że Concha, który chciał się pomścić śmierci Diego Leona, jak Achilles Patroklesa, na czele 500 ludzi natchnął xięcia Vitoryi trwogą, która kazała mu zapomnieć wszelkich względów. W końcu swego manifestu poleca wiernych stronników, których swemu bezpieczeństwu poświęcił, sprawiedliwości narodu. Zwycięzcy, którzy zwyciężeni przez swoich, byliby padli pod toporem kata, okazują się wspaniałomyślnemi. Ayacuchos, którzy nigdy, nie oszczędzali krwi swoich przeciwników, i jeszcze niedawno ogłosili, że ją strumieniami przelewać będą, przechadzają się tu bez obawy i bez niebezpieczeństwa po ulicach stolicy. Pan Ferrer przejeżdża się w Prado, Arguelles trawi czas w kawiarniach, pobyt Zurbana wszystkim jest wiadomy, a Mendizabal odbiera odwiedziny swoich przyjaciół w pałacu poselstwa angielskiego, gdzie schronił się aby go nie pociągnięto do odpowiedzialności za roztrwonienie pieniędzy publicznych. Ale następująca okoliczność daje najpewniejszy dowód, że sami ayacuchos czują się zebezpieczonemi od skutków reakcyi i nawet starają się ogrzać przy promieniach nowo weszłego słońca. Przy wczorajszéj uroczystości, dwaj sędziowie Diego Leona, admirał Capaz, który swoim głosem rozstrzygnął wyrok śmierci i jenerał Ramirez, przybyli do pałacu i niedoznali najmniejszej przykrości. Prócz tego uważano jenerała don Evaristo San Miguel, który jako jenerał kapitan Madrytu, chciał całe miasto wysadzić w powietrze. Nawet hrabia

Almodovar, który jako minister Espartera, niechciał aby ciało dyplomatyczne złożyło swoje uszanowanie infantowi don Francisco de Paula, przybył i zgiął kolano, całując rękę tego infanta. Jenerał-kapitanowie okręgów zostali wprawdzie zmienionemi, ponieważ dotychczasowi uciekli, ale zresztą prawie wszystkie urzędy dotychczas zajmowane są przez ayacuchos.

Xiężna Vittoryi wyjechała ztąd onegdaj do Bajonny.

Nadeszłe z Barcelony wiadomości okazują, że tamtejsza junta popadła w sprzeczność sama z sobą. Ona która pierwsza uznała gabinet Lopez jako rząd tymczasowy, odmawia mu teraz posłuszeństwa, żąda zwołania junty centralnéj, jako najwyższéj władzy dla Hiszpanii, i niechce zarządzić wyborów do nowych kortezów; Junty innych okręgów téj prowincyi, protestują przeciw téj pretensyi, i tylko junta Leridy poszła za danym przykładem nieposłuszeństwa. Rząd mianował teraz jenerała Arbuthnot dowódcą pułku Ameryki, stojącego garnizonem w Barcelenie, tymczasowym jenerał-kapitanem Katalonii; a brygadiera Prim gubernatorem Barcelony i jenerałem dowodzącym w całéj prowincyi. Jenerał Pułk, Samper, mianowany został jenerał-kapitanem Galicyi, a jenerał Mendoż jenerał kapitanem Andaluzyi.

Wszyscy żołnierze którym przyrzeczono dymisyę, udają się radośni, przyzwoicie ubrani i zapłaceni do swoich miejsc rodzinnych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 do dnia 31 Sierpnia.

Piotrowski Serafin, Lipiński Adam, Oranowłki Józef hr., Brzeziński Andrzéj, Oraczewski Edward ob, Szymanowski Jabób ob., Młodzianowski Roman, Skarzyńska Teressa ob., z Polski; — Morawski Józef, Januszkiewicz Wincenty, Stillfried Juliusz baron, Pozzi Franc z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Skariatyn, Czarnecki Jan. Czarnecka Marya, Kalinka Alexander, Zuliński Julian, Worowski Józef, Pexztaz Jan, Gerbin Eger, do Polski; — Gellel Jan, do Galicyi; — Korzeniowska ob., Dobrowolska ob., Mai, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 7293.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc reskryptu Senatu Rządzącego pod d. 31 Lipca 1843 r. do L. 3,952 D. G. S. wydanego, podaje do powszechnéj wiadomosci, iż w dniu 12 Wrzesnia r. b. w godzinach rannych w biórze Wydziału Spraw Wew. i Policyi, odbędzie się licytacya *in plus* sprzedarzy realności pod L. 145/6 na Kazimierzu przy Krakowie położonéj, Bractwa pięciu ran P. Jezusa własnéj, a obecnie pod administracyą Archikonfraternii Miłosierdzia i banku pobożnego zostającéj. Chęć licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp.196 ustanowione, zechcą się w czasie i miejscu wyżéj oznaczonem znajdować, gdzie licytacya rzeczona od summy 1956 zł. 21 gro. jako szacunku powyższych realności rozpoczynać się będzie, o bliższych zaś warunkach nadmienionéj sprzedaży, w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi wiadomość powziąść można.

Kraków dnia 16 Sierpnia 1843 r.

Senator Prezydujący
Kopff.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia publiczność iż dnia 7 Września r. b. o godzinie 9 z rana w kamienicy p. L. 101. w ulicy Grodzkiéj stojącéj, sprzedane będzie przez publiczną licytacyą fortepiano wiedeńskie w massie ś. p. Jana hr. Parysa znajdujące się, za gotową srebrną monetę, w skutek rezolucyi JW, Prezesa Trybunału z dnia 18 Sierpnia 1843 r. N. 1520. i rezolucyi Trybunału dnia 11 Sierpnia 1842 r. N. 4747.

Kraków d. 28 Sierpnia 1843 r.

Marcin *Strzelbicki* Not. Publ.